

## JANINA MATYSEK

ur. 1930

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, życie codzienne

### Czterysta dziesięć złotych emerytury

Poszłam na emeryturę. Trzydzieści dwa lata mojej pracy było. Niecałe trzydzieści dwa, bo brakowało cztery miesiące. Poszłam na wcześniejszą. Spotkał mnie socjalny i mówi: „Pani Janko, ile pani ma tej emerytury?” Ja mówię: „Ja się wstydzę powiedzieć”. „Niech pani powie”. Mówię: „410 złotych”. „A z czego będzie pani żyła?” „Tak tyle dostałam”. On powiedział: „Niech pani idzie do socjalnej, do Basi, do Władki, niech pani idzie do mojej koleżanki! Tylko niech pani mówi, że ja mówiłem. Będzie 1 Maja, będzie nagroda za to, za tamto, parę złotych dojdzie. Jeszcze dwa miesiące, żeby pani dopracowała”. Poszłam do niej, a ona mówi: „Pani Janko, ja nie mogę nic zrobić, trzeba iść do lekarza”. Poszłam do lekarza, a on mówi: „Co? Tyle się wypróżnowała”. Byłam wtedy już na emeryturze pół roku. „Jeszcze chciałyby wrócić? Proszę zamknąć z tamtej strony drzwi”. I nie chciał mi podpisać.

Dostawałam 410 złotych dopóki nie podwyższali mi grupy i premii nie dawali. Później podwyższyli na 560 złotych. Trudno, musiałam tyle wytrzymać. Mąż trochę, ja trochę i żyliśmy. Teściowa zmarła i zostaliśmy oboje. Mieliśmy pokój z kuchnią na Kunickiego.

Do sanatoriów jeździłam. Chorowałam na kręgosłup, po tym urazie. W Krynicy dwa razy byłam, w Świeradowie dwa razy byłam, w Busku byłam dwa razy. Z mężem przeżyłam pięćdziesiąt trzy lata i zostałam sama. Przyszłam tutaj, to czwarty dom. Piąty, ostatni będzie na Lipowej. Moje życie takie przeszło, młode lata, trochę handlu, trochę pracy. Już taki życiorys.

Data i miejsce nagrania	2010-09-10, Lublin
Rozmawiał/a	Emilia Kalwińska
Redakcja	Łukasz Kijek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"